

OMÓWIENIA I RECENZJE

Vittorio M e s s o r i, *Wyzwanie wobec śmierci. Nadzieja chrześcijańska: rzeczywistość czy złudzenie?*, Kraków: M., 1995, ss. 404.

W ciągu wieków teologia stworzyła własny system wiedzy naukowej. Teolog uwzględnia wymogi epistemologiczne uprawianej przez siebie nauki, wymogi myślenia krytycznego, a więc racjonalnej kontroli każdego etapu prowadzonych badań. Uprawianie teologii wymaga więc duchowego wysiłku związanego ze zdobywaniem ścisłości i uświęceniem” (Kongregacja Nauki Wiary, *Donum Veritatis*, w: *W trosce o pełnię wiary*, Tarnów 1995, s. 356).

W kontekście przeprowadzanych przez danego teologa analiz, tzw. teologiczne uogólnienia pojawiają się najczęściej na końcu danego etapu tych prac, np. na końcu danego punktu, rozdziału, czy części danej książki lub artykułu. Niemal tak samo dzieje się na etapie bezpośredniego przekazywania wiedzy teologicznej szerszemu kręgowi wiernych. Przykładem zastosowania teologicznych uogólnień jest książka V Messoriego *Wyzwanie wobec śmierci*. Całość rozważań podzielona została na cztery części, zaopatrzone następującymi tytułami: 1. „Przyczyny” (w którym Autor analizuje temat miejsca śmierci i pytań ostatecznych o los człowieka w kontekście kultury materialistyczno-liberalnej), 2. „Skutki” (w której to części ukazuje jakby w „kronikarskim” zapisie przemiany we współczesnej kulturze i jej stosunku do problemów eschatologicznych), 3. „Wybór” (wprowadzająca w tajemniczy świat intuicji i mistyki chrześcijańskiej, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o sens ludzkiego życia), 4. „Stan faktyczny” (ostatnia część książki, przepełniona jest chrześcijańskim optymizmem „nadziei wbrew nadziei”).

V Messori określa charakter swej pisarskiej działalności mianem „kronikarza”, przyjmując to słowo jako metaforę dziejów jego duszy. Będąc dziennikarzem, spełnia swój obowiązek przekazywania wiadomości, jakie do niego docierają, czy będą dobre czy złe, byle byłyby sprawdzone. Tajemnica śmierci to „wiadomość” najbardziej pewna. Nawet jeśli lektura książki naszego Autora zakłóciłaby tzw. „święty spokój” współczesnego człowieka, „niebezpieczeństwo” to mieści się jednak w granicach wspomnianego dziennikarskiego obowiązku. Można powiedzieć, że Autorowi rzeczywiście udało się zrealizować to, czego sam sobie życzył. W swej pracy niejako pomaga śmierci „wydostać się z ukrycia”. Czyni to między innymi w ten sposób, że potwierdza przykładami ze swojego osobistego życia te prawdy, które przynależą do depozytu wiary chrześcijańskiej. W jakimś sensie książka pomogła także temu, który ją napisał. Pragnieniem Autora było „pomóc tym, którzy ją przeczytają, niezależnie od wyciągniętych przez nich wniosków. Perspektywa pocieszenia – u kresu poszukiwań – nie jest przeznaczona tylko dla tych, którzy uważają, że mogą dać odpowiedź

zadowolającą i jasną na brutalne pytania stawiane przez śmierć. Godne szacunku jest samo szczere i wytrwałe poszukiwanie, gdy nawet nie znajdujemy odpowiedzi” (s. 16).

W zadumaniu nad tajemnicą życia i śmierci, zła i dobra, zmartwychwstania i życia na wieki V Messori odwołuje się do konieczności współpracy człowieka z Bożą łaską. Fakt dostrzegania w wierze jedynie tajemniczej i darmowej łaski, na którą można by jedynie biernie oczekiwać, nie jest drogą prawdziwie chrześcijańską. Wiara jest bowiem owocem spotkania się Bożej łaski z dobrowolną odpowiedzią ze strony człowieka, jakby w obecności depozytariusza skarbu wiary, jakim jest Kościół katolicki. W tym znaczeniu książka jest przykładem otwartego dialogu ze współczesnymi propozycjami filozoficzno-religijnymi w celu przywrócenia wierze jej właściwego miejsca we współczesnym świecie.

Głębia rozważań V Messoriego wskazuje, iż dialog z istniejącymi filozoficzno-teologicznymi poglądami na tematy teologiczne, zwłaszcza eschatologiczne, zawiera ryzyko teologicznych uogólnień. Tym samym interpretacja teologicznych uogólnień jest zawsze niełatwym zadaniem. Jeśli jednak teologiczne uogólnienia posiadają „w sobie” jakieś otwarcie na dalsze teologiczne poszukiwania, wówczas możemy powiedzieć, że są nie tylko miarą wielkości i odwagi danego autora-teologa, ale nade wszystko stają się źródłem dynamicznego rozwoju intelektualnego wymiaru chrześcijańskiej wiary.

Ks. Henryk Szmulewicz